

Kibel II – The Bill

Gdy browar z cysterny mój pęcherz wypełni
Wtedy do kibla swój kieruję krok
Wolno się zbliżam, rozporek rozpinam
Małego wyjmuję, oddaję mocz
Leję, leję i głośno się śmieję
Śpiewam sobie śpiewam, że wszystko olewam
Leję, leję i głośno się śmieję
Śpiewam sobie śpiewam, że wszystko olewam
Gdy browar z cysterny mój pęcherz wypełni
Wtedy do kibla swój kieruję krok
Wolno się zbliżam, rozporek rozpinam
Małego wyjmuję, oddaję mocz
Leję, leję i głośno się śmieję
Śpiewam sobie śpiewam, że wszystko olewam
Leję, leję i głośno się śmieję
Śpiewam sobie śpiewam, że wszystko olewam
Dzwoni mocz o muszlę, ja se bąka puszczam
Przyjemny zapach i miły dźwięk
Leci strumień leci, złoty aż się świeci
Zwieracze rozwarte, odlewam się
Leję, leję i głośno się śmieję
Śpiewam sobie śpiewam, że wszystko olewam
Leję, leję i głośno się śmieję
Śpiewam sobie śpiewam, że wszystko olewam
Pęcherz się kurczy, w brzuchu aż mi burczy
Przecież nie mogę wiecznie lać
Zwieracze blokuję, kropelki strzepuję
Znowu mogę browar w siebie lać
Leję, leję, browar w siebie leję
Śpiewam sobie śpiewam, że wszystko olewam
Leję, leję, browar w siebie leję
Śpiewam sobie śpiewam, że wszystko olewam
Leję, browar w siebie leję
Śpiewam że wszystko olewam
Leję, browar w siebie leję
Śpiewam że wszystko olewam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych